

Warszawa, 2 października 2015 r.

## **OGÓLNOPOLSKI PROTEST FIRM LEŚNYCH** **pod egidą STOWARZYSZENIA PRZEDSIĘBIORCÓW LEŚNYCH**

Blisko jedna trzecia powierzchni naszego kraju zarządzana jest przez ponad 25 tys. urzędników administracji Lasów Państwowych. Jest to Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe zajmujące 7,6 mln ha i pozyskujące obecnie około 38 mln m<sup>3</sup> drewna rocznie, co stanowi około 95% tego surowca znajdującego się na naszym rynku drzewnym.

Wszelkie prace związane z pozyskaniem, zrywką i zagospodarowaniem lasu zlecane są przez Lasy Państwowe prywatnym firmom zewnętrznym, zwanym Zakładami Usług Leśnych. Około 4 tys. takich firm zatrudnia w różnych formach blisko 60 tys. pracowników. Praca tych ludzi jest niezbędna dla właściwego funkcjonowania całego sektora leśno-drzewnego.

Mówimy o gałęzi gospodarki wytwarzającej aż 9% wartości produkcji całego polskiego przemysłu, która nie może sprawnie funkcjonować bez stabilnych dostaw drewna z Lasów Państwowych, a przygotowanie tych dostaw jest niemożliwe bez sprawnego przebiegu prac leśnych.

Proces niszczenia rynku usług leśnych trwa od wielu lat. Prowadzone rozmowy z administracją leśną są jednostronne i nie przynoszą żadnych zmian na lepsze, wręcz przeciwnie. Nasza sytuacja od 8 lat wciąż się pogarsza. Nasi pracownicy pracując coraz ciężiej i wykonując większy zakres prac otrzymują mniejsze wynagrodzenie.

Nasza wytrzymałość fizyczna i psychiczna przekroczyła masę krytyczną. Nie zgadzamy się, aby urzędnicy z Lasów Państwowych traktowali nas jak mało inteligentną, tanią siłę roboczą. Zmuszając nas i rzeszę mieszkańców śródlęśnych osad wiejskich do niewolniczej, kilkunastogodzinnej pracy przez 6 dni w tygodniu.

Urzędnicy z Lasów Państwowych moralnie odpowiadają za rosnącą lawinowo liczbę wypadków śmiertelnych w lesie, powstającą armię inwalidów pracujących ponad ludzkie siły, aby utrzymać rodziny.

Szanowni Państwo!

Głównym celem naszego protestu jest poprawienie egzystencji szeregowego pracownika zatrudnionego przy pracach leśnych. Podobnie jak górnik, nauczyciel czy pielęgniarka ma on prawo do legalnego zatrudnienia, urlopu, ubezpieczenia, opieki lekarskiej i uczciwej zapłaty za swoją pracę. Pracując w deszczu, upale, na mrozie i śniegu, obsługując niebezpieczne maszyny naraża się na kalectwo i śmierć.

Walczymy o dobro pracowników firm leśnych. Nie mogą oni być wyzyskiwani przez nieuczciwie działające firmy, które są zmuszone do zatrudniania ludzi na czarno przez warunki stworzone przez Lasy Państwowe.

Dlatego zmuszeni jesteśmy protestować. Prosimy, przyłączcie się do walki o godziwe życie i płacę dla pracowników firm leśnych.

Stowarzyszenie Przedsiębiorców Leśnych  
Komitet organizacyjny protestu

## POSTULATY FIRM LEŚNYCH

### **1. Żądamy wyższych stawek za naszą pracę, umożliwiających legalne zatrudnienie pracowników**

Lasy Państwowe płacą firmom leśnym od 14 do maksymalnie 25 zł za godzinę pracy robotnika leśnego. Z tych pieniędzy firma leśna powinna opłacić: ZUS, inne składki i koszty związane z zatrudnieniem tj. odzież bhp, począwszy od kasku, specjalnych spodni i butów do pracy w lesie, kupić pilarkę lub nowsze urządzenie dla pracownika. Należy do tego doliczyć bardzo duże koszty paliwa, akcesoriów do maszyn oraz ponieść wiele innych kosztów związanych z pracą pracownika. Z tych 14-25 zł jakie dostaje firma, dla pracownika może więc zostać na rękę około 6-10 zł za godzinę ciężkiej pracy w lesie. To współczesne niewolnictwo!!!

Jednocześnie kalkulacja minimalnej stawki wynikającej z minimalnego dopuszczalnego w Polsce wynagrodzenia wynosi ok. 27 zł za godzinę pracy robotnika. A niezależni naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wyliczyli, że kwota ta powinna wynosić minimum 29 zł za godzinę pracy. Mówimy o kwocie minimalnej!

Tymczasem na robotników zatrudnionych bezpośrednio u siebie Lasy Państwowe przeznaczają 40 zł na godzinę pracy. A średnia pensja w Lasach Państwowych wynosi 7,3 tys. zł miesięcznie.

Za tak niskie stawki firmy leśne nie mogą legalnie zatrudnić pracowników, których przecież jeszcze trzeba wyszkolić i przygotować do trudnej, niebezpiecznej i odpowiedzialnej pracy w lesie. To drwale i inni pracownicy leśni sadzą las, to oni go pielęgnują, to oni wreszcie go wycinają i potem w to miejsce sadzą nowe drzewa. Od jakości ich pracy zależy stan polskich lasów!!!

Niskie stawki dla firm leśnych powodują, że robotnicy leśni nie są wyposażeni w sprzęt bhp (kaski, spodnie chroniące przez uderzeniem pilarki, odpowiednie buty itp.). Maszyny leśne nie spełniają standardów bhp. Robotnicy leśni wbrew zakazowi pracują pilarką, nie przez dozwolone 4 godziny dziennie, ale przez 8 godzin, przez co chorują na utratę słuchu i chorobę wibracyjną.

Żądamy podwyższenia stawek na prace leśne o 30%! Podwyżki są niezbędne szczególnie tam, gdzie stawki te są obecnie skandalicznie niskie.

**Żądamy podniesienia stawek za prace leśne. W tym celu żądamy, aby Lasy Państwowe na usługi leśne na rok 2016 przeznaczyły kwotę wyższą o co najmniej 30% w stosunku do planu roku 2015.**

### **2. Żądamy uczciwego kosztorysowania i rozliczania prac leśnych**

Podstawowym problemem dla funkcjonowania rynku usług jest określenie szacunkowej wartości zamówienia.

Podstawą określania wartości zamówienia stać się może jedynie transparentny kosztorys inwestorski, oparty o zgodne z obowiązującym prawem i realiami technicznymi wyliczenia dotyczące: kosztów robocizny, wydajności pracy, realnie wyliczonych kosztów pracy maszyn, kosztów pośrednich firm leśnych, akceptowalnego poziomu zysku firm.

Rzetelne ustalanie zasad kosztorysowania prac leśnych procentować będzie wzrostem jakości wykonanych prac oraz rozwojem profesjonalizmu i stabilizacją rzetelnych firm leśnych.

Wielkość zamówienia Zamawiający przygotowuje z należytą starannością w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, taki wymóg stanowi Ustawa Zamówień Publicznych, obligująca Zamawiającego do działania w ramach obowiązującego prawa. Tylko obiektywny Katalog Pracochłonności i realna stawka za godzinę pracy pozwala w sposób uczciwy przygotować wielkość zleczonych prac.

Zgadza się co do tego, że Katalog należy znowelizować. Musi to jednak być oparte o rzetelne badania, dokonane przez niezależnych ekspertów.

Kolejna sprawa: Lasy Państwowe często przeznaczają na prace leśne w kolejnym roku tyle samo pieniędzy, ile wydały na te prace w roku ubiegłym. Kwoty te jednak są często zaniżane przez same firmy leśne, które funkcjonując w tak niestabilnej sytuacji kreowanej przez monopolistę, stają często na skraju przepaści i by przetrwać, walczą o zamówienie obniżając ceną poniżej kosztów wynikających z przepisów prawa. I tak zaniżone stawki są potem przyjmowane przez Lasy Państwowe w kolejnym roku. Takim praktykom Lasów Państwowych stanowczo się sprzeciwiamy!

Nie może być tak, że Lasy Państwowe, same stwarzając trudną sytuację firmom leśnym, podsycając nieuczciwą często konkurencję między firmami leśnymi, korzystają potem na tym wydając z roku na rok relatywnie mniejsze kwoty na realizację prac leśnych.

Kolejna sprawa: jednostki naturalne są zwykłym oszustwem, służącym zaniżeniu kosztów opartych na szacunkowych wartościach. Mają na celu zmniejszenie wielkości wynagrodzenia wykonawcy, jednocześnie zwiększając zakres jego obowiązków.

Oto przykład: nadleśnictwo zleciło pozyskanie drewna. Ale z jakiś przyczyn zmienia się układ sortymentów, i trzeba wyrobić więcej drewna krótkiego, które wymaga więcej pracy, a mniej długiego, które jest mniej pracochłonne. Przy rozliczaniu wg katalogu pracochłonności firma leśna dostanie pieniądze za całą wykonaną pracę. Bo dla każdego sortymentu zostanie użyta do wyliczenia zapłata inna pracochłonność. Jeśli jednak firma otrzymuje pieniądze w jednostkach naturalnych, czyli za ilość przygotowanego drewna, pieniędzy dostanie tyle samo, niezależnie od tego, jakie drewno przygotowuje.

Podobnie w sytuacji, gdy odległość zrywki np. z powodu ulewnych deszczy wzrośnie z 200 metrów do 1000 metrów: firma rozliczana wg Katalogów otrzyma zapłatę za dodatkowe 800 metrów, firma rozliczana wg jednostek naturalnych za dodatkowa odległość nie otrzyma nic.

Jak pokazują te przykłady rozliczanie w oparciu o jednostki naturalne musi rodzić obawy po stronie firm leśnych. Jeśli tych obaw jacyś przedsiębiorcy leśni nie mają, to znaczy, że mieli szczęście i nie spotkała ich jeszcze na większą skalę praktyki zwiększenia zakresu prac, bez adekwatnego zwiększenia zapłaty za te prace.

Nasz brak zaufania do stawek naturalnych wynika ze sztywności procedur prawnych – przy stawkach ryczałtowych w praktyce każda zmiana zakresu prac skutkuje ryzykiem firmy leśnej, gdyż trudno, żeby Lasy Państwowe planowały koszty zawierające nadwyżkę finansową na takie przypadki.

**Żądamy przedstawienia przez Lasy Państwowe jasno określonych zasad kosztorysowania wartości zadań z zakresu gospodarki leśnej do przetargów publicznych.**

**Żądamy, aby Lasy Państwowe przeznaczały na prace leśne wykonywane przez firmy leśne kwoty pozwalające na wykonanie tych prac zgodnie z prawem.**

**Żądamy kosztorysowania i rozliczania prac leśnych na podstawie Katalogów Norm Czasu Dla Prac Leśnych wprowadzonych Zarządzeniem nr 99 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 21.11.2003 roku.**

### **3. Żądamy pakietów całościowych**

Stosowania w przetargach na usługi leśne pakietów całościowych, obejmujących prace w minimum czterech leśnictwach - to szansa na tworzenie kapitału inwestycyjnego niezbędnego do rozwoju firm.

Należy dążyć do pakietów obszarowych wielkości obrębu lub całego nadleśnictwa. W tym jednak przypadku z oddzielnymi formularzami cenowymi do każdego leśnictwa (ponieważ stopień trudności na terenie jednego obrębu czy nadleśnictwa jest zróżnicowany).

Mniejsze pakiety, wielkości 1 czy 2 leśnictw nie dają szansy na rozwój firm leśnych, powodują ograniczanie rozwoju rynku usług leśnych.

Pakiety harwesterowe, to znaczy na maszynowe pozyskanie i zrywkę drewna należy stosować przede wszystkim w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych. W pozostałych przypadkach ich nierozważne wprowadzanie może prowadzić do całkowitej destrukcji lokalnych firm leśnych.

Zgadzamy się co do tego, że maszyn w lasach będzie coraz więcej, i trzeba znaleźć dla nich odpowiedni front robót. Należy to jednak robić stopniowo, z ustaleniem co najmniej kilkuletniej strategii masowego wdrażania maszynowego pozyskania.

Póki co to wykonawca prac leśnych powinien decydować o wyborze sprzętu do wykonania danej pracy (pilarka czy harwester). Urzędnicy Lasów Państwowych powinni mieć wpływ na wybór sprzętu do danego zadania tylko w momencie, gdy stwierdzą, iż prace wykonywane są nieprawidłowo.

**Żądamy pakietów całościowych, obejmujących prace w minimum czterech leśnictwach.**

**Żądamy opracowania strategii wdrażania na większą skalę maszynowego pozyskania drewna w Polsce, a póki co stosowania pakietów maszynowych wyłącznie w sytuacjach klęsk żywiołowych.**

#### **4. Żądamy likwidacji szarej strefy w lesie**

Choć przed polskim prawem, to my odpowiadamy za nielegalne zatrudnienie pracowników, to tak naprawdę odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponoszą urzędnicy Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Niektórzy eksperci szacują, że nawet 60% osób pracuje nielegalnie przy wykonywaniu usług leśnych.

Praca pilarza, bardzo ciężka i niebezpieczna ze względu na wibracje, spaliny i hałas powinna ograniczać się do 4 godzin dziennie. Przy zastosowaniu stawki 8,00 zł na godzinę (40% z 20,00 zł otrzymanych przez wykonawcę) zarabiałby on 32,00 zł brutto. Wynagrodzenie miesięczne to 700,00 zł.

Aby więc nie umrzeć z głodu drwal musi pracować dziennie dwa lub trzy razy więcej, narażając się na wypadki i choroby zawodowe. Nic dziwnego, że liczba zdarzeń śmiertelnych w lesie przekracza kilkanaście rocznie i rośnie z roku na rok w zastraszającym tempie. Renty inwalidzkie to przyszłość 90% pracujących w tym zawodzie.

Źle opłacane firmy leśne, aby wiązać koniec z końcem, zatrudniają pracowników na czarno. To oszustwo! Stanowczo potępiamy te praktyki! Tak działające firmy ograniczają koszty i są w stanie wygrywać na przetargach, w których liczy się tylko cena.

Lasy Państwowe, jako zleceniodawca prac leśnych, są zobowiązane do tego, by nie pozwolić na wykonywanie na swoim terenie usług przez osoby pracujące na czarno. Są także zobowiązane do oceny wykonanych prac i wydania rzetelnych, zgodnych z prawdą referencji, które powinny stać się ważnym elementem w procesie kontraktowania prac leśnych.

Żądamy kategorycznego eliminowania z lasu nieuczciwych firm, które obniżają koszty zatrudniając pracowników na czarno, a w szczególności tak zwanych „firm teczkowych”. Firmy takie wygrywają przetargi po cenach tak niskich, niejednokrotnie zbliżonych do progu 30% poniżej wartości zamówienia, a coraz częściej przekraczają tę magiczną liczbę 30%, która tylko teoretycznie ma znamiona rażąco niskiej ceny!

Lasy Państwowe podpisują z takimi firmami umowy – nawet po kilkanaście umów w wybranych przez nich dyrekcjach. Pozwalają zatrudniać podwykonawców, którzy bazują generalnie na ludziach zatrudnionych na czarno, pracujących bez odzieży ochronnej, niesprawnym sprzętem i bez jakichkolwiek uprawnień czy szkoleń. Ich praca nagminnie odbiega od norm i standardów postawionych przez Lasy Państwowe.

Metodą na wyeliminowanie z rynku „firm teczkowych”, które wygrywają przetargi i odsprzedają je z zyskiem podwykonawcom powinien być zakaz podwykonawstwa określonych prac. Prace leśne wymagają odpowiednich kwalifikacji, jakość ich wykonania ma bezpośredni wpływ na stan państwowego lasu, a więc na stan majątku skarbu państwa. Stąd też należy wykluczyć z wykonywania tych prac osoby zatrudnione nielegalnie lub bez wymaganego wyposażenia i kwalifikacji.

Inną metodą walki z nieuczciwymi firmami powinna być cena minimalna na określone prace leśne, obliczona na podstawie rzetelnie wyliczonych kosztów minimalnych pracy w lesie. Cena ta powinna być przyjęta przez Lasy Państwowe jako graniczna, poniżej której niemożliwa jest praca w państwowych lasach.

**Żądamy podjęcia działań polegających na preferowaniu legalności zatrudnienia, wymaganiu odpowiedniej liczby pracowników podczas przetargów i przestrzegania tych deklaracji w trakcie wykonywania zamówienia.**

**Żądamy wprowadzenie przez Lasy Państwowe systemu kontrolnego ograniczającego zatrudnianie pracowników leśnych na czarno.**

**Żądamy wprowadzenia i respektowania przez Lasy Państwowe stawki minimalnej na prace leśne.**

## **5. Żądamy symetrycznych umów i partnerstwa**

Umowy zawierane przez Lasy Państwowe z wykonawcami usług leśnych muszą być symetryczne i w jasny, czytelny sposób zabezpieczać interes dwóch stron. Ważnymi elementami dokumentacji przetargowej przygotowywanej przez Lasy Państwowe powinny być szacunki brakarskie oraz harmonogram prac.

Obecnie Lasy Państwowe przygotowują wzory umów, które zabezpieczają jedynie interes samych Lasów Państwowych, kosztem interesu firm leśnych. Ponieważ rynek usług leśnych jest w całości zmonopolizowany przez Lasy Państwowe, firmy leśne są zmuszone do podpisywania takich umów. Tak dalej być nie może!

Do tego właściciele firm leśnych i pracownicy tych firm są traktowani z góry, a często wręcz pomiatani przez urzędników z Lasów Państwowych, którym wydaje się, że są właścicielami państwowego lasu, podczas gdy tylko w imieniu Państwa nim zarządzają. Odnosimy czasem wrażenie, jakbyśmy byli traktowani przez urzędników Lasów Państwowych jak ich niewolnicy czy służący.

**Umowy zawierane przez Lasy Państwowe z wykonawcami usług leśnych muszą być symetryczne i w jasny, czytelny sposób zabezpieczać interes dwóch stron.**

**Żądamy traktowania nas z godnością, jako partnerów pracujących na rzecz polskiej przyrody.**

## **6. Żądamy kryteriów pozacenowych**

Polityka monopolisty, jakim w zakresie zlecenia prac leśnych są Lasy Państwowe doprowadziła do patologii. W polskich lasach pracują ludzie bez przygotowania, bez odpowiedniego

wyposażenia, bez niezbędnej do tej trudniej i niebezpiecznej pracy wiedzy i doświadczenia. Ponieważ w lesie łatwo ukryć pracownika na czarno, proceder nielegalnego zatrudniania jest bardzo rozpowszechniony. Prowadzi to do nieuczciwej konkurencji firm, które nie spełniają wymogów prawnych, i dzięki niższym kosztom zaniżają stawki w przetargach na prace leśne.

Z drugiej strony firmy rzetelne, wyposażone w wykwalifikowanych pracowników i dobrej jakości sprzęt, zmuszone są stawać w tej nierównej walce o wygraną w przetargu, a jedyną drogą do wygranej jest tu obniżenie ceny.

Prowadzi to do patologii, którą przerwać mogą jedynie zlecający te prace urzędnicy z Lasów Państwowych.

Tymczasem w przetargach na usługi leśne organizowanych przez Lasy Państwowe jedynym liczącym się kryterium wyboru wykonawcy prac jest najniższa cena. Lasom Państwowym nie zależy na tym, by państwowymi lasami zajmowały się firmy profesjonalnie wyposażone, zatrudniające legalnie fachowców. Wygrywa ten, kto da najniższą cenę, choćby nie miał ani jednego pracownika.

**Żądamy przyjęcia przez Lasy Państwowe do przetargów publicznych na usługi leśne kryteriów pozacenowych w wysokości nie niższej niż 30%.**

## **7. Żądamy długofalowej strategii i stabilizacji**

W jednym roku aby wygrać przetarg na usługi leśne trzeba dysponować maszyną. W następnym roku trzeba dla odmiany mieć dużo ludzi. W jednym roku pakietem w przetargu jest 6 leśnictw, w drugi jeden pakiet to już tylko jedno leśnictwo.

Takich przykładów są dziesiątki. Firmy leśne nie mogą obrać żadnej strategii swojego rozwoju, gdyż monopolista, Lasy Państwowe, co chwila zmieniają koncepcje zamawiania usług leśnych. Nie istnieje też żadna realizowana przez wszystkie nadleśnictwa wspólna strategia. Każde nadleśnictwo robi co chce.

Funkcjonowanie na takim rynku, gdzie co roku potrafią się diametralnie zmienić reguły gry, jest bardzo trudne. Generuje niepotrzebne koszty, powoduje wiele ludzkich tragedii (zwalnianie pracowników, upadłości firm).

Elementem stabilizującym sytuację firm leśnych stać się powinny wieloletnie umowy ramowe. Już przy zamawianiu usług na rok 2016 Lasy Państwowe powinny na szeroką skalę wdrożyć umowy ramowe.

Firmom leśnym, ale także Lasom Państwowym potrzebna jest w zakresie sektora usług leśnych stabilizacja organizacyjno-prawna. Konsekwentne realizowanie przez lata strategii opracowanej wspólnie przez firmy leśne i Lasy Państwowe pozwoli na wytworzenie na rynku firm wykonawczych stabilnych, solidnych i dysponujących dużym potencjałem ludzkim. Zabezpieczy to też firmy leśne przed nagminną obecnie nieuczciwą konkurencją firm nie spełniających wymogów prawnych. To leży we wspólnym interesie firm leśnych i Lasów Państwowych.

**Żądamy opracowania wspólnie przez firmy leśne i Lasy Państwowe długofalowej strategii rozwoju rynku usług leśnych w Polsce. Strategia ta powinna być częścią aktu normatywnego o randze ustawy lub przynajmniej zarządzenia ministra środowiska.**